

Zapomniany pisarz polsko-śląski XVII w.

Stosunek protestantyzmu śląskiego do literatury polskiej.

Protestantyzm śląski, o ile szło o ludność polską, korzystał początkowo z literatury polskiej danego wyznania, do której wnosił także własny niezbyt wielki wkład w postaci dzieł Ślązaków, zajętych jako duchowni protestanccy w Polsce, lub książek polskich, drukowanych, np. ze względu na mniejszy koszt, we Wrocławiu. Część produkcji pastorów śląskich pozostała w rękopisach, z których wydobyto niedawno kazania Konrada Negiusa (ur. w Namysłowie, zm. 29 sierpnia 1617 w Sycowie).

Gdy jednak różnowiercy polscy zaczęli tracić i na liczbie i na znaczeniu politycznym, rozluźniają się stopniowo stosunki między protestantyzmem polskim a śląskim. Wytwarzają się nowe ośrodki produkcji drukarskiej w Brzegu i przejściowo w Oleśnicy, gdzie wydawano albo ponownie dzieła polskich protestantów jak kancjonał Piotra Artomiusa (Krzeszichleba), lub postyllę Samuela Dąmbrowskiego, albo twory takich pisarzy jak Małopoleśnianin Maciej Dobracki (zm. 1681), osiadły przejściowo na Śląsku, lub Ślązacy: Jan Herbinus (1627—1679), Adam Gdaciuz (1615—1688) i inni.

Pochodzenie i młodość Jerzego Bocka.

Do śląskich autorów protestanckich XVII w., piszących po polsku, należy *Jerzy Bock*, którego znaczenie dla polskiego luteranizmu na Śląsku, a zwłaszcza w księstwie oleśnickim, jest niemałe. Wiemy o nim niewiele, a wiadomości w dziełach niemieckich historyków protestantyzmu (Gottlieb Fuchs 1779, Henryk Koelling 1867, Hähnel 1910) pochodzą z Johannesesa Sinapiusa: *Olsnographia etc.*, Lipsk 1707, a ściśle biorąc z nagrobka Bocka, podanego u Sinapiusa II 163-4. Zestawiając te wiadomości z nielicznymi wzmiankami osobistymi w dziełach Bocka, otrzymamy następujący jego życiorys.

Urodził się w Komorznie pod Byczyną dnia 12 kwietnia 1621 r. jako syn przybysza z Siedmiogrodu nieznanego nam imienia. Ponieważ księgi parafjalne z Komorzna zaginęły w w. XVIII, nie wiadomo, jakie pokrewieństwo łączyło go z Janem Bockiem, ur. w 1616 lub 1623



r. w Komorznie, zm. zaś jako diakon i pastor polski w Masłowie w r. 1688, może to był jego brat. Studja wyższe, zapewne teologiczne, odbył Jerzy Bock na Węgrzech i w Królewcu, a po ich ukończeniu otrzymał w r. 1646 posadę nauczyciela w szkole miejskiej w Namysłowie. Stamtąd powołano go w r. 1648 na diakona do Wałczyna (Constadt). Tęsamem przeniósł się Bock z rodzinnego księstwa brzeskiego do oleśnickiego. Wałczyn, obok Międzyborza, odgrywał dla głównych miast tego księstwa: Oleśnicy, Bernstadtu i Juliusburga tę samą rolę, co Byczyna i w mniejszym stopniu Namysłów dla Wrocławia, Brzegu i innych miast śląskich. Mieszczanstwu niemieckiemu potrzebna była znajomość języka polskiego ze względu tak na liczną ludność polską miasteczek i wsi na Śląsku, jak na ożywione stosunki handlowe z Polską. Dla wykształcenia więc dzieci w języku polskim wysyłano je na naukę do Byczyny, Wałczyna i t. d.

Księżę Sylwusz Nemrod.

Księstwo oleśnickie przeżywało w r. 1648 zmianę dynastji. Na Karolu Fryderyku wymierał ród Podiebradów, panujący w Oleśnicy i czasowo także w Ziemblicach przez półtora wieku. Z córką jego Elżbietą Marją ożenił się dnia 1 maja 1647 r. Sylwusz Nemrod (ur. 1622, zm. 1664) z rodu wirtemberskiego, a gdy w miesiąc potem umarł ostatni Podiebrad i lenno miało wrócić do korony czeskiej, starał się o inwestyturę u cesarza. Po półtorarocznych zabiegach uzyskał wreszcie nadanie lenna oleśnickiego i zapoczątkował nową dynastję, mającą władać znów 1½ wieku. Nowy władca, rówieśnik Bocka, był wprawdzie Niemcem z pochodzenia, lecz jak ojciec jego Juljusz Fryderyk (zm. 1635 w Strasburgu) skłaniał się mocno do kultury francuskiej i przeszczepiał zwyczaje i obyczaje dworu francuskiego na grunt śląski. Zagospodarował księstwo oleśnickie nieźle pod każdym względem, nawiązał serdeczne stosunki z ostatnimi Piastami, książętami na Brzegu i Lignicy, a rozpatrzywszy się w sprawach swego kraju, pomyślał o rzeczy niezwykłej, jak na księcia niemieckiego, o nauczaniu się języka polskiego. Na nauczyciela wybrał sobie Jerzego Bocka, który widocznie uchodził za najlepszego znawcę i mistrza polszczyzny wśród pastorów księstwa oleśnickiego.

Działalność Bocka w Oleśnicy.

Przechodzi więc Bock w r. 1650 na diakona i pastora polskiego do Oleśnicy; zadowolił snąc zupełnie swego księżęcego ucznia, skoro w następnym roku został archidiakonem, a jego polskie kazania zaszczycał swą obecnością Sylwusz Nemrod, tytułujący go chętnie swym preceptorem. Na archidiakoństwie skończyła się karjera duchowna Bocka; nagrobek jego wspomina o przezwycięzeniu niezli-

czonych trosk, chorób i trudów, jakiego zaś były one rodzaju, możemy się tylko domyślać. Stanowisko Bocka, chociaż wysokie w hierarchji protestantyzmu oleśnickiego, było niewyraźne. Jako diakon, a potem archidiacon należał do obsady kościoła zamkowego i parafjalnego św. Jana Chrzciciela, którego pastor, a zarazem nadworny kaznodzieja zostawał zwykle superintendentem księstwa. Archidiacon piastował w zborze zamkowym następną po nim godność. Jako pastor polski pełnił Bock obowiązki w kościele P. Marji i św. Jerzego (Probstkirche), którego prepozytem był pastor niemiecki. Do zadań Bocka należało podniesienie stanu nabożeństw polskich w Oleśnicy, w której Polacy stanowili mniejszość zaludnienia. Poprzednicy jego w diakonacie Jakób Heusler (1638—1648) i Krzysztof Banner (1649—1650) zaniedbali sprawę nabożeństw polskich, teraz więc Bock miał ich zaniedbania odrobić. Szło to z wielką trudnością zwłaszcza, że Banner został w r. 1651 prepozytem u św. Jerzego.

Zdaje się, że Bock stracił także częściowo łaskę księcia Sylwjuza, człowieka popędliwego i despotycznego. Dość, że nie posunął się już w godnościach i pocieszać się mógł tylko dobrymi wynikami swej pracy duszpasterskiej, doprowadziwszy wreszcie do pierwszej komunji po polsku w kościele prepozytowskim i zyskując sobie sławę dobrego poety i wzorowego kaznodziei. Przeżył swego książęcego ucznia o ćwierć wieku przeszło, umarł zaś w Oleśnicy dnia 19 listopada 1690 r.; pogrzebano go i wystawiono mu nagrobek w kościele, przy którym nauczał polskie swe owieczki.

Zonaty był z siostrą Adama Hilbriga z Wałczyń, którą wcześniej stracił; prawdopodobnie synem jego był Krystjan Bock, notariusz książęcy, zmarły 17 lutego 1706 r. w Oleśnicy.

Pisma Bocka.

Z utworów Bocka znamy tylko 2: przekład t. zw. agendy oleśnickiej i poemacik, skierowany do Adama Hilbriga p. t. Nauka domowa i t. d. Oleśnica 1670, jako upominek na wesele szwagra z wdową Marją Szarą w dniu św. Marcina w Wałczyń.

Agenda oleśnicka powstała na zlecenie ks. Karola II w r. 1595, twórcą jej był ówczesny superintendent Melchjor Eccard (ur. 1555 w Chemnitz w Misnji, zm. 1616 w Oleśnicy). Gdy ks. Sylwjuż Nemrod zajął się uporządkowaniem spraw wyznania luterńskiego w swem księstwie, postanowił dla ujednostajnienia odprawianych nabożeństw wydać drukiem ową dawną agendę, lecz jej ukazania się w r. 1664 nie dożył. Wydała ją po jego śmierci (26 kwietnia 1664) jego żona p. t. Agenda oder Ordnung der Evangelischen Kirchen im Oelsnischen Fürstenthum etc. Oels 1664. Następne wydanie wyszło w 1686 i kilkakrotnie później. Z pierwszego wydania przełożył ją na

język polski Jerzy Bock według świadectwa Sinapiusa w r. 1668 i zapewne około tego roku wydał drukiem. Pierwszego atoli wydania przekładu (Estreicher kładzie jako datę domyslną r. 1664, a więc rok wydania oryginału niemieckiego) nie znamy, przechowało się zaś w kilku bibliotekach polskich drugie wydanie (Brzeg 1715). Bock opuścił w swym przekładzie przedmowę Eccarda, pełną inwektyw przeciw papieżowi, dodał natomiast wierszowaną przedmowę do Czytelnika i jako „przydatek, aby miejsce próżne nie zostało”, modlitwę do Jezusa. Chciał tłumaczyć stylem prostym i „gołębim głosem”, aby trafić do zrozumienia myśli przez ogół, dał zaś w rezultacie dzieło, na którym nie znać przekładu; wydaje się, jak gdyby powstało ono oryginalnie w języku polskim, którym Bock włada znakomicie, łącząc prostotę z podniosłością wyrażenia. Agenda w jego przekładzie z postyllą Dąmbrowskiego i kancjonałem Jana Krystjana Bockshammera (ur. 1733 w Cieszynie, zm. 1804 w Twardogórze) stanowiła trójcę ksiąg luteranów polskich na Śląsku.

Przerobił i uzupełnił tę Agendę Krystjan Boguchwał Auersbach (ur. 7 listopada 1779 w Bernstadt, zmarły 2 lutego 1852 w Wierzbicy), superintendent kluczborski, i wydał w Oleśnicy 1819. Przeróbka ta popsowała dzieło Bocka. W Biblijografii Estreichera t. XII, 73 pomieszano oba wydania z sobą.

Drugim pismem Bocka, znanem narazie z jednego tylko egzemplarza, jest Nauka domowa... szczupłym rymem spisana i ofiarowana przez Jerzego Bocka Archidiakona Oleśnickiego Roku 1670. W Oleśnicy, drukował Gottfryd Gincel i Krystof Weceld. Poemacik ten jest nie tyle epithalamium, ile wierszowanym kazaniem, pouczającym o obowiązkach, korzyściach i trudnościach stanu małżeńskiego, zawierającym także niejedno spostrzeżenie i satyryczny obrazek z życia ówczesnego. Napisał go wierszopis tęgi, władający czystą polszczyzną, jak mało który z naszych poetów XVII w. Na dowód obrazek ówczesnej służącej:

Tym właśnie dziewczka torem chodzi,
 Otworzy się łabija, pośpiewując schodzi
 To na masło, to na ser. Masło, len, konopie,
 Mąkę, jajca, groch, krupy i siana po snopie
 Przekrywa, ma pragarek z kopę, którym trzeba
 Nadziać gardziel i natkać pełne łono chleba,
 By jej w czym nie zganily przed buhajem jakim;
 Darmo pani narzeka i zamkiem dwojakim
 W niebytności zamyka sołek i komorę;
 Domowy jednak złodziej za pasem doworę
 Nosi, którego postrzec darmo w nocy czujesz,
 Darmo sprzętów domowych usilnie pilnujesz:
 By pasterz, z której strony w stado wilk uderzy,
 Ale on indziej z krzewia czuło na nie mierzy.

Albo taka charakterystyka niezgodnego małżeństwa:

Gdy mąż lew, żona niedźwiedzica
Szarpie aż do żywego, on zaś swoje lica
Gniewem targa, strasznemi bije piorunami:
Ona podwojem rusza, wszystkimi stronami
Puszczając błyskawice...
Już tam nie jeden umysł mieszka w jednym ciecie,
Gdy on fukiem ogaca, ona grozą ściele.
Nawet po onych gromach popadują guzy,
Miłość poszła w kopiją, pokój w arkabuzy.

Bock jest zwolennikiem świętości małżeństwa i rzecz dziwna, on pastor luteranski, mówi z uznaniem o nauce katolickiej o tym sakramencie:

Rzymski Kościół małżeństwo między świętość kładzie,
Walne to imię jego; któż nie był w tej radzie,
Bo z małżeństwa pochodzą godni do świętości
Sami tylko.

Utwory oryginalne Bocka zasługują na przypomnienie ich ogółowi polskiemu przez ponowne wydanie, choćby tylko jako dowód siły polszczyzny w XVII w. na Śląsku Średnim, skoro syn Siedmiogrodzianina, opierając się na nauce, pobieranej na Śląsku, doszedł do takiego władztwa języka i przekładem Agendy przyczynił się do utrzymania polszczyzny w zborach luteranckich ks. oleśnickiego na długi okres czasu. Wszak ów Międzybórz, gdzie język polski w kościele utrzymał się do r. 1912, leży na dawnym terytorjum oleśnickim.

W większych bibliotekach niemieckich według informacji Auskunftsbureau der Deutschen Bibliotheken w Berlinie z dnia 10. XII. 1935 niema żadnych dzieł Jerzego Bocka. Odpowiedź administracji kościołów ewangelickich (Evang. Küsteramt) w Oleśnicy pominęła milczeniem moje pytania o rękopisy i jego pomnik w Oleśnicy; wi docznie już nie istnieją.

Wincenty Ogrodziński.

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.

„ZARANIE ŚLĄSKIE“, Rok XI, zeszyt 4. Kwartalnik regionalny, będący organem Instytutu Śląskiego w Katowicach i Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie.

Na treść zeszytu składają się artykuły: W. Olszewicz, Jak pracować naukowo na Śląsku. M. Gumowski, Grobowiec Henryka IV. T. Dobrowolski, Kilka uwag o rzeźbie ludowej. J. Dąbrowa, Pamiętnik „Zwiastuna Górnośląskiego“. L. Musioł, Toponomja śląska a polityka. M. Pilchówna, „Polok“ czy „ślą-zok“. H. Barycz, Ustęp z dziejów kontrreformacji katolickiej na Górnym Śląsku. J. Reiss, Wycieczki Górnoślązaków do Krakowa; poezje, fragmenty z powieści, materiały, recenzje, sprawozdania i kronika.

Do numeru dołączono reprodukcje dwóch obrazów Rafała Malczewskiego z cyklu „Czarny Śląsk“, szereg fotografii oraz „Wykaz literatury bieżącej o Śląsku“ (Nr. 3). Na okładce drzeworyt P. Steller „Górnoślązaczka“.

SPROSTOWANIE.

W Komunikacie nr. 50 należy poprawić następujące błędy: Na stronie 3, wiersze 22 i 23 od góry zamiast słów: „która uwolniła w Polsce chłopą od poddaństwa i zrównała z innymi stanami“ — ma być: „która poprawiła pod względem prawnym położenie chłopą w Polsce przez wzięcie go pod opiekę prawa i rządu krajowego“. Na stronie 4, wiersz 17 od dołu zamiast słowa „oleśnicki“ ma być „oleski“.

Katowice, w styczniu 1936.



U w a g a: Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów Instytutu Śląskiego dla celów prasowych.